

KAZIMIERZ PALCZEWSKI

ur. 1929; Natalin



Miejsce i czas wydarzeń	Brzezice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", czas wolny i rekreacja, majątek ziemski, polowania

Polowania we dworze

Polowania we dworach robiły co trzy lata. Nie było jak dzisiaj –chodzi dotąd, aż wszystko wytłucze, dopiero idzie dalej. Tam było co trzy lata. Nas ze szkoły brali na nagonkę, naganialiśmy te bażanty, a strzelcy stali ustawieni na drodze i które zastrzelą, spadła, a które uciekło to uciekło. To nikt nie chodził już tam go [szukać]. I to zbierali, nieraz nawet dziesięć wozy tego nastrzelali, zajęcy, bażantów, kuropatw, królików. Była tego moc. W Brzezicach przed wojną, to tam lipy są i park, to na każdym drzewie tysiące tych bażantów. Jaki krzyk! Jaka wrzawa! Coś pięknego. Ale co trzy lata polowanie. Olcha był polowym, to on psa żadnego nie przepuścił. Tam pies się nie włóczył po polach, kot się nie włóczył, bo został zabity. Wszystko: srokę, siwe wrony nie wolno było, bo one też niszczyły. Lisa też... Cały rok pilnował. Zimową porą budy stawiał, gałęzie świerkowe i dokarmiał wszystko to stworzenie. Przychodziło prawie mu pod dom, te tam bażanty, kaczek, gęsi.

Data i miejsce nagrania	2014-09-19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"